



RECENZJA OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH PANA DR. BARTŁOMIEJA
WRÓBLEWSKIEGO,
SPORZĄDZONA W POSTĘPOWANIU O NADANIE MU STOPNIA DOKTORA
HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE NAUK SPOŁECZNYCH,
W DYSCYPLINIE NAUKI PRAWNE

I. PODSTAWA PRAWNA WYZNACZAJĄCA PRZEDMIOT I ZAKRES RECENZJI

Podstawę prawną postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego stanowi ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668, ze zm.).

Zgodnie z przepisem art. 219 ust. 1 tejże ustawy:

Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) *posiada stopień doktora;*
- 2) *posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:*
 - a) *1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub*
 - b) *1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub*
 - c) *1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;*
- 3) *wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.*

Przedmiot recenzji i jej zakres wyznacza art. 219 ust. 8 tejże ustawy:

Recenzenci, w terminie 8 tygodni od dnia doręczenia im wniosku, oceniają, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2, i przygotowują recenzje.

Oznacza to, że przedmiotem recenzji nie jest spełnienie przesłanki z art. 219 ust. 1 pkt 1 wskazanej ustawy (*posiadanie stopnia doktora*) oraz przesłanki z art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy (*wykazywanie się przez Habilitanta istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*). Tym niemniej, z urzędu potwierdzam, że Pan Bartłomiej Wróblewski spełnia wymóg ustawy *posiadania stopnia doktora* (pracę doktorską pt. „Kształtowanie się koncepcji i instytucji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działania ustawodawcy. Na tle ogólnych reguł odpowiedzialności państwa”, przygotowaną pod opieką naukową Pani Prof. Sławomiry Wronkowskiej, Pan Wróblewski obronił w 2009 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując stopień *doktora nauk prawnych zakresie prawa* na podstawie Uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z dnia 30 czerwca 2009 r.), a - podążając za ustalonym zwyczajem - w końcowej części recenzji zamieszczam krótką opinię dotyczącą spełnienia wymogu *istotnej aktywności naukowej albo artystycznej, realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*, do ewentualnego wykorzystania w trakcie dalszego postępowania (zob. niżej, pkt V recenzji).

II. UWAGI O PRZEBIEGU PROCESU PRZYGOTOWYWANIA RECENZJI

Do składu Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego Panu dr. Bartłomiejowi Wróblewskiemu zostałem powołany Uchwałą nr 157/2024/2025 Rady Dyscypliny Nauki Prawne UKSW z dnia 30 września 2025 r., jako recenzent wyznaczony wcześniej przez Radę Doskonałości Naukowej. Na początku listopada 2025 r. otrzymałem materiały przygotowane przez Pana dr. Wróblewskiego, w formie papierowej i elektronicznej (pendrive). Po zapoznaniu się z nimi, w grudniu 2025 r., doszedłem do wniosku, że przedstawione mi do recenzji materiały nie mogą stanowić postawy do sporządzenia rzetelnej, merytorycznej recenzji *osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład* Pana dr. Wróblewskiego *w rozwój określonej dyscypliny*. A to dlatego, że Pan Wróblewski „jako osiągnięcie o którym mowa w art 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z

dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce" wskazał „trzy cykle artykułów (książek) poświęconych odpowiednio: normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych (4.1), prawom człowieka (4.2) oraz odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za akty normatywne (4.3)" (str. 3 *Autoreferatu*).

Podstawowy problem polegał na tym, że w przypadku pierwszego cyklu, składającego się z 9 pozycji (6 już opublikowanych i 3 przyjętych do druku), aż 7 artykułów zostało przez Pana dr. Wróblewskiego napisanych wspólnie z Panem dr. hab. Maurycym Zajęckim. Zgodnie z przepisem art. 219 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: *„Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.”* Podobnie, w Poradniku Rady Doskonałości Naukowej pt. *„Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego”*, czytamy, że: *Konieczne zatem jest, w przypadku prac współautorskich, wyodrębnienie indywidualnego, merytorycznego udziału tej osoby w powstanie danej pracy, co jest warunkiem dokonania oceny osobistych osiągnięć stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* (s. 14 Poradnika). Aby jednak recenzent mógł ocenić wskazany w tym przepisie *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego* w przypadku prac zbiorowych (współautorskich), konieczna jest stosowna informacja, przekazana w *Autoreferacie* albo w oświadczeniach o współautorstwie, która określałaby, na czym polegał *indywidualny wkład* Habilitanta w powstanie 7 artykułów współautorskich, wchodzących w skład tego pierwszego cyklu. Informacji tej w przedstawionych mi do recenzji materiałach nie znalazłem, poza krótkim określeniem, że Pan dr Wróblewski był „autorem wyjściowych hipotez” w przypadku jednego z tych artykułów.

Identyczny problem pojawił się w odniesieniu do drugiego cyklu artykułów, w ramach którego Pan dr Wróblewski wskazał 7 artykułów (w tym dwa dopiero przyjęte do druku i dwa mające charakter artykułów prasowych, opublikowane w *Dzienniku Gazecie Prawnej*), spośród których 3 (już opublikowane) zostały napisane wspólnie z dr. Pawłem Łackim. I znowu, w przedstawionych mi do recenzji materiałach nie znalazłem informacji o tym, jakie *wydzielone zagadnienia* zostały przez Habilitanta *opracowane* i na czym polegał *indywidualny wkład* Habilitanta w powstanie tych prac, poza tym, że był „inicjatorem badań”.

Z kolei trzeci, wskazany w *Autoreferacie* Pana dr. Wróblewskiego, cykl książkowy, uznałem za niespełniający wymogów formalnych „cyklu”, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b. Powody takiej oceny przedstawiam niżej, w dalszym punkcie recenzji (pkt 111.5).

W tym stanie rzeczy uznałem, że istnieją dwie opcje dalszego postępowania. Pierwsza, nieco formalistyczna, polegałaby na uznaniu, że z uwagi na to, że Habilitant nie określił własnego wkładu w powstanie prac współautorskich i tym samym nie udowodnił spełnienia przesłanki ustawowej z art. 219 ust. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, polegającej w przypadku prac zbiorowych na *opracowaniu wydzielonego zagadnienia* będącego *indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego*, i - w konsekwencji - na sporządzeniu negatywnej recenzji jego osiągnięć naukowych, uzasadnionej względami formalnymi. Druga opcja - którą wybrałem, kierując się niepisaną zasadą przychylności dla osób ubiegających się o awans naukowy - polegała na doprowadzeniu do uzupełnienia materiałów przedstawionych przez Habilitanta do oceny. W tym celu, na początku stycznia 2026 r. zwróciłem się z prośbą do przewodniczącego Komisji Habilitacyjnej Pana Prof. Bartosza Brożka, o wezwanie Pana dr. Wróblewskiego o uzupełnienie wskazanych braków, a w szczególności określenie jego indywidualnego wkładu w przypadku prac współautorskich. W efekcie, 6 lutego br., w formie elektronicznej, otrzymałem m.in. wspólne oświadczenie Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego i Pana dr. hab. Maurycego Zajęckiego (datowane: 2 luty 2026 roku) w kwestii podziału ich indywidualnego wkładu w przygotowanie prac należących do pierwszego cyklu publikacji; wprawdzie w przekazanych mi materiałach zabrakło analogicznego oświadczenia dotyczącego prac pisanych wspólnie z Panem dr. Pawłem Łackim, ale w tym zakresie Habilitant przedstawił precyzyjne *Uzupełnienie*, określające jego indywidualny wkład w powstanie prac pisanych wspólnie z nim.

III. OCENA OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH PANA DR. BARTŁOMIEJA WRÓBLEWSKIEGO POD KĄTEM SPEŁNIENIA PRZESŁANKI Z ART. 219 UST. 1 PKT 2 USTAWY - PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I NAUCE

Zgodnie z powołanym przepisem, podstawowym zadaniem recenzenta jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy Pan dr. Bartłomiej Wróblewski *posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny*; przy czym, w Jego przypadku, chodzi o dyscyplinę: nauki prawne.

Jak już zaznaczyłem, Habilitant nie przedstawił do oceny monografii naukowej (rozprawy habilitacyjnej), lecz dwa cykle artykułów, poświęconych normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych (cykl pierwszy), oraz prawom człowieka (cykl drugi), a także cykl książek poświęconych zagadnieniu odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za akty normatywne (cykl trzeci). Możliwość taką dopuszcza przepis art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b Ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który stanowi, że osiągnięciem naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, może być, co najmniej: *1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b.* Co do kryteriów poniższej oceny, w pełni podzielam stanowisko wyrażone w cytowanym wyżej Poradniku RDN, w którym czytamy, że: *cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych powinien odpowiadać - jeśli chodzi o wartość naukową - rozprawie habilitacyjnej w dotychczasowym jej rozumieniu. **Ponadto, potwierdzenie istnienia cyklu jest możliwe, gdy poszczególne publikacje, zebrane w jedną całość, wskazują na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wnosząc znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej.** Oznacza to, że wykazanie istnienia cyklu w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego nie powinno sprowadzać się do podjęcia przez recenzenta pracy koncepcyjnej. [...] Udowodnienie „powiązania tematycznego” wskazanego cyklu spoczywa na osobie ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, np. poprzez jego omówienie i wykazanie tego powiązania w „autoreferacie” (s. 13-14 Poradnika).*

III. 1. OCENA PIERWSZEGO CYKLU PUBLIKACJI

Pierwszy cykl artykułów, poświęconych - zgodnie z deklaracją Habilitanta wyrażoną w *Autoreferacie* - normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych, rozpoczyna (w ujęciu chronologicznym) napisany wspólnie z Maurycym Zajęckim artykuł recenzyjny: *„Problemy z pojęciem normatywności tekstu prawnego. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy Małgorzaty Ewy Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989-2007, Warszawa 2009”* (Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 2012, nr 2, s. 293-306). W artykule tym znajdujemy m.in. opis zawartości recenzowanej książki, a następnie szereg uwag krytycznych i

polemicznych, wśród których - w kontekście zawartości tego cyklu publikacji, warto przytoczyć zarzut głoszący, że „pojęcie normatywności, którym posługują się w odniesieniu do preambuł sądy, pozostaje w trudnej do uchwycenia - na pewno wartej opisanie - relacji do pojęcia, którym posługują się teoretycy na wyższym poziomie abstrakcji” (s. 295), stanowiący swoistą zapowiedź przedmiotu późniejszych analiz Habilitanta. Dalej, w pkt VI omawianego artykułu recenzyjnego, znajdujemy nieco pogłębione rozważania dotyczące pojęcia normatywności, uznawanego przez Autorów za pojęcie centralne dla każdej koncepcji wykładni prawa (s. 299), co starają się krótko wykazać, pisząc o założeniu normatywności (tekstu prawnego), podzielanym przez legislatora i interpretatora (s. 299-300). Zauważają następnie, „że „normatywność” pojawia się w dwóch zbliżonych kontekstach: jako cecha przysługująca aktowi normatywnemu lub jako cecha danego fragmentu (części mereologicznej) tekstu aktu prawnego” (s. 300), jak się wydaje słusznie przyjmując, że w tym pierwszym kontekście jest to pojęcie niekontrowersyjne. Natomiast w drugim kontekście problem przede wszystkim dotyczy normatywności „tych wszystkich elementów szeroko rozumianego tekstu prawnego, które nie mieszczą się w pojęciu części zasadniczej aktu prawnego”, czyli m.in. preambuł, tytułów rozdziałów, przepisów o wejściu w życie (s. 300). Wagę tego problemu wykazuje analiza tez pochodzących z dwóch polskich koncepcji wykładni - klaryfikacyjnej J. Wróblewskiego i derywacyjnej M. Zielińskiego (s. 300-304), mająca charakter przeważnie opisowy. Wreszcie, w końcowej części artykułu, przedmiotem uwag krytycznych i polemicznych są specyficzne kwestie dotyczące przede wszystkim znaczenia normatywnego preambuł.

Należy dodać, że zgodnie ze wspólnym oświadczeniem Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, wkład Habilitanta, „poza zainicjowaniem badań i koncepcji dotyczącej normatywności tekstów prawnych”, dotyczy „omówienia [recenzowanej - dop. mój] pracy”, „mankamentów pracy”, „normatywności preambuł i normatywności” oraz „tez pobocznych”, co prawdopodobnie należy odczytać w ten sposób, że fragmenty tego artykułu dotyczące tez zawartych w klaryfikacyjnej i derywacyjnej koncepcji wykładni pochodzą spod pióra M. Zajęckiego. Natomiast w kontekście oceny całego pierwszego cyklu artykułów jako *osiągnięcia naukowego albo artystyczne, stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny*, wydaje się, że dołączenie tego artykułu do całego cyklu jest nieco sztuczne i ma charakter bardziej autobiograficzny, niż merytoryczny - w pracy tej bowiem znajdujemy jedynie zapowiedzi co do przedmiotu dalszych badań, natomiast brak w nim określenia celu badawczego, hipotez badawczych i metodologii badań stanowiących przedmiot całego cyklu.

Nawiasem mówiąc, trudno tych elementów oczekiwać, z uwagi na krytyczno-polemiczny charakter tej pracy.

Niewątpliwie osią pierwszego cyklu przedstawionego przez Habilitanta do oceny są 4 artykuły, napisane również wspólnie z Maurycym Zajęckim - 3 z nich zostały już opublikowane w Przeglądzie Sejmowym w latach 2017, 2021 i 2023; ostatni czeka na publikację (i, jako nieopublikowany, nie może być uznany za podlegający ocenie w ramach bieżącego postępowania habilitacyjnego).

Pierwszy z tych tekstów nosi tytuł: *„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych”* (Przegląd Sejmowy 2017, nr 5, s. 125-141); drugi ma tytuł: *„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów”* (Przegląd Sejmowy 2021, nr 2, s. 181-221), a trzeci: *„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych oraz aktów normatywnych jako całości”* (Przegląd Sejmowy 2023, nr 2, s. 119-155).

Deklarowanym przez autorów celem pierwszego z tych artykułów jest „poszerzenie siatki pojęciowej” wypowiedzi normatywnych stosowanej w prawoznawstwie, ze szczególnym uwzględnieniem „patomorfologii” tekstów prawnych (s. 126). Trudno jednak uznać to za cel badawczy, bowiem owo poszerzenie nie stanowi rezultatu badań (literatury, bądź orzecznictwa), lecz dokonane zostało w formie aż 21 definicji projektujących, stypulujących znaczenia rozmaitych pojęć, bezpośrednio lub pośrednio powiązanych z normatywnością, redundancją i zbędnością tekstu prawnego lub jego fragmentów. Uważam, że niektóre z tych definicji budzą poważne wątpliwości. Na przykład definicje obowiązywania przepisu prawa (definicje nr 3-5; s. 130-132), które są przez samych Autorów określane mianem definicji „maksymalnie formalnych” (i nawiązujących do idei Hansa Kelsena oraz rozwijających koncepcję „F-obowiązywania prawa” Leszka Nowaka) (s. 132) są bardzo archaiczne, ponieważ - w obrębie polskiego prawoznawstwa - już w koncepcjach obowiązywania prawa Wiesława Langa i Jerzego Wróblewskiego (opracowanych w latach 60. ubiegłego stulecia) znajdujemy materialne (treściowe) kryteria obowiązywania, a współcześnie - w dobie rozwoju tzw. konstytucyjnego państwa prawa, czysto formalne definicje obowiązywania są w zasadzie niespotykane, przynajmniej w literaturze światowej. Stąd proponowanie tego typu „maksymalnie formalnych” definicji wydaje mi się bezużyteczne. Inny przykład definicji łatwo poddającej się krytyce to definicja „zmiany normatywnej systemu prawnego” (nr 10, s. 134),

która brzmi: „Zmiana normatywna systemu prawnego *S* (inaczej: zmiana stanu prawnego w systemie prawnym *S*) jest to zmiana w zbiorze obowiązujących w systemie prawnym *S* norm prawnych”. Ta definicja z kolei wydaje się oczywista, nic albo bardzo niewiele wnosi do aparatu pojęciowego prawoznawstwa, bo trudno wyobrazić sobie inne rozumienie definiowanego pojęcia. Trzeci przykład, to: „Definicja 20. Tekst redundantny *sensu largo* w systemie prawnym *S* jest to taki fragment tekstu prawnego w systemie prawnym *S*, którego wzięcie pod uwagę jest niezbędne w procesie dekodowania z tekstu norm prawnych, ale którego usunięcie nie prowadziłoby do zmiany normatywnej systemu prawnego *S*” (s. 138) - tutaj z kolei poważne wątpliwości, z uwagi na sprzeczność z prawniczymi intuicjami znaczeniowymi co do pojęcia redundancji, budzi nazywanie „tekstem redundantnym” takich fragmentów tekstu prawnego, których „wzięcie pod uwagę jest niezbędne w procesie dekodowania z tekstu norm prawnych”. Większość prawników zapewne uznaje, że jeśli przepis jest redundantny, to jego branie pod uwagę podczas wykładni prawa jest możliwe, ale żadną miarą nie jest konieczne.

Pozytywnie natomiast oceniam pojęciowe rozróżnienie (pojęć) redundancji i zbędności tekstu prawnego. Jaki piszą Autorzy: „Fragment tekstu prawnego jest redundantny, jeśli jego usunięcie nie prowadziłoby do zmiany w zbiorze obowiązujących norm prawnych (byłoby zmianą redundantną tekstu prawnego)” (s. 135) i „Fragment tekstu prawnego jest zbędny, jeśli jego usunięcie nie prowadziłoby do zmiany normatywnej (nie zmieniałoby stanu prawnego) ani nie pogorszyłoby innych istotnych własności pragmatycznych systemu prawnego. Zbędność tekstu prawnego jest szczególnym rodzajem redundancji tekstu prawnego” (s. 136). Rozróżnienie to wydaje się intuicyjne i, moim zdaniem, można je zaakceptować.

Oprócz powyższych obiekcji merytorycznych, w trakcie oceny tego artykułu pojawia się poważny problem formalny. W oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, indywidualny wkład Habilitanta w powstanie tej pracy został określony w ten sposób: „2) w ramach artykułu „O normatywności, redundancji i zbędności przepisów prawnych” (Przegląd Sejmowy 2017, nr 5, s. 125-141) fragmenty:

- normatywność i założenie o normatywności,
- pojęcie obowiązywania prawa stanowionego
- tekst prawny aktualny, historyczny i potencjalny
- zmiana normatywna
- redundancja i zbędność”.

Problem, o którym mowa, polega na tym, że omawiany artykuł składa się z dziewięciu sekcji, zatytułowanych następująco (i są to tytuły adekwatne do treści sekcji): I. Uwagi wstępne, II. Normatywność, III. Założenie normatywności tekstu prawnego, IV. Pojęcie „obowiązywanie prawa stanowionego”, V. Tekst prawny aktualny, historyczny i potencjalny, VI. Zmiana normatywna, VII. Redundantność tekstu prawnego, VIII. Zbędność tekstu prawnego, IX. Uwagi podsumowujące. Gdy porównamy wyliczenie zawarte w oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku z tytułami tych sekcji, to jasno widać, że zgodnie z tym oświadczeniem indywidualny wkład Habilitanta obejmuje, w zasadzie, cały artykuł. Jednak, w przekazanym (w materiałach dostarczonych przez Habilitanta w listopadzie ubiegłego roku) oświadczeniu z dnia 29 kwietnia 2025 roku Współautora tego tekstu - Pana dr. hab. Maurycego Zajęckiego - czytamy, że jego „procentowy wkład autorski w w/w artykuł wynosił 50%”. Zakładam, że Pan Zajęcki w tym oświadczeniu nie napisał nieprawdy (nie ma dowodów na rzecz przeciwnego poglądu), ale z tego założenia wynika problem formalny, polegający na tym, że konsekwentnie trzeba przyjąć, że wszystkie fragmenty tego artykułu pisane były przez jego obydwu Autorów wspólnie, a więc żaden z nich nie stanowi *opracowania wydzielonego zagadnienia* będącego *indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego*. Do kwestii tej jeszcze powrócę w zakończeniu oceny pierwszego cyklu publikacji (pkt III.2 niniejszej recenzji).

W drugim artykule (*„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów”* (Przegląd Sejmowy 2021, nr 2, s. 181-221)), jak piszą jego autorzy: „Opisano pod kątem normatywności, redundantności i zbędności: preambuły wewnętrzne, przepisy wskazujące zakres przedmiotowy i podmiotowy aktu, zasady prawa, przepisy programowe i zadaniowe, przepisy doskonalące, sprostowania, regulacje trwale nierealizowalne, definicje legalne. Analizy umożliwiły zdefiniowanie czterech typów wadliwości przepisów, nazwanych obrazowo: dublerami, wdowami, sierotami i partaczami” (fragment streszczenia ze s. 181-182). Dodać należy, że omówienie wskazanych w tym cytacie kategorii przepisów poprzedza sformułowanie czterech „założeń idealizujących przyjmowanych dla potrzeb typologizacji” (s. 183-186), w odniesieniu do których można polemizować, czy rzeczywiście założenie nr 2 („ZI-2: W polskiej kulturze prawnej istnieje „dobro wspólne” polskich koncepcji wykładni prawa, tj. katalog podstawowych reguł interpretacyjnych powszechnie akceptowanych, a system wartości, którym służy wykładnia (ideologiczne uzasadnienie dla praktyki społecznej stosowania prawa), jest, w swym rdzeniu,

powszechnie afirmowany" - s. 184), jest „w typowych przypadkach [...] realistyczne" (s. 185); raczej za uprawnioną należy przyjąć ocenę, że ma ono charakter kontrfaktyczny (s. 185).

W mojej ocenie jest to tekst najlepiej napisany w całym cyklu, dość interesujący i miejscami nawet zabawny (np. wtedy, gdy Autorzy podają, inspirowany wcześniejszym przykładem autorstwa Prof. Ryszarda Sarkowicza, hipotetyczny przykład nierealizowalnej normy prawnej, z powodu wystąpienia nazwy trwale pustej w tzw. wiązce w zakresie normowania: „Nakazuje się szczepienie dużych, zielonych, mięsożernych dinozaurów!" (s. 202)). Uważam też, że rozróżnienie przepisów zwanych „dublerami, wdowami, sierotami i partaczami" ma szansę się przyjąć. Naturalnie, pomimo akceptowalnego poziomu przedstawionych analiz i trafności przywołanych przykładów, w pracy tej znajdujemy też tezy, które wydają się nietrafne. Na przykład twierdzenie: „Sam fakt zamieszczenia definicji w tekście prawnym przydaje jej (przynajmniej potencjalnie) charakteru definicji projektującej" (s. 209), któremu można zarzucić, po pierwsze, że definicje sprawozdawcze w tekstach prawnych się pojawiają (zob. np. postanowienie TK z dnia 13 marca 2002 roku, sygn. T 69/01); a - po drugie - że należałoby raczej w tym zdaniu użyć terminu „definicja regulująca", ponieważ zdecydowana większość definicji legalnych ma właśnie taki, regulujący charakter.

Niestety, w odniesieniu do tego artykułu pojawia się identyczny, poważny problem formalny, jak w przypadku poprzedniej pracy. W oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, indywidualny wkład Habilitanta w powstanie tej pracy został określony (ponownie) w ten sposób, że obejmuje on jego całą treść, a w oświadczeniu Współautora z dnia 29 kwietnia 2025 roku (ponownie) jego wkład określony jest na 50%. W związku z tym jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia*, jest praktycznie niemożliwe.

Trzeci artykuł ma tytuł „*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych oraz aktów normatywnych jako całości*" (Przegląd Sejmowy 2023, nr 2, s. 119-155). Jak deklarują autorzy: „W niniejszym tekście poddano analizie pozostałe elementy tekstu prawnego: preambuły, tytuły aktów, śródtytuły, definicje nawiasowe, odnośniki oraz załączniki zawierające zdania oraz elementy niezdaniowe (tabele, wzory, grafiki, mapy, partytury). Zaproponowana terminologia została nadto poszerzona tak, by uwzględniać fragmenty przepisów, przepisy pluralne oraz akty normatywne jako całości. Wszystkie

elementy mogą być, przy odpowiednich modyfikacjach definicyjnych, analizowane tak samo jak przepisy przy użyciu kategorii „dublerzy”, „wdowy”, „sieroty” i „partacze”. W zakończeniu wskazano konieczność uzupełnienia analizy o aspekty teoretyczno-porównawcze - zestawienie tez autorów z głównymi opisowymi i normatywnymi teoriami redagowania i wykładni tekstu prawnego. Poświęcona im będzie czwarta, przygotowywana część cyklu opracowań" (s. 120). Warto podkreślić, że analizy zawarte w tym tekście mają charakter szczegółowy lub bardzo szczegółowy. Tytułem przykładu: na s. 129-130 Autorzy rozważają status normatywny numeracji (numerów) przepisów prawnych, przyjmując - za Prof. Wojciechem Patryasem - że numery te (np. „Art. 1”) należy traktować jako tytuły przepisów. Inny przykład stanowi analiza normatywności znaków drogowych, określonych w załącznikach do aktów normatywnych (s. 140-142). Szczegółowość analiz uznaje się zazwyczaj za zaletę opracowań naukowych, ale pod warunkiem, że analizy te prowadzą do jakichś uogólnionych wniosków, niemających już charakteru wyłącznie szczegółowego. W przypadku omawianego tekstu takich wniosków jednak nie ma; zamiast tego Autorzy zapowiadają, że w kolejnym tekście zamierzają „skonfrontować nasze ustalenia z wiodącymi polskimi teoriami prawoznawczymi i bazującymi na nich koncepcjami wykładni prawa, aby - po pierwsze - ustalić, które realnie występujące praktyki redakcyjne są aprobowane (wprost przez autorów lub domyślnie), a które nie, oraz - po drugie - zaproponować korekty dotychczasowych ujęć teoretycznych tam, gdzie nasze analizy typologiczne wskazują konieczność takich korekt" (s. 152). Ten czwarty tekst nie został jednak dotąd opublikowany, więc nie może być oceniany w ramach bieżącego postępowania habilitacyjnego.

Niestety, w odniesieniu do tego artykułu pojawia się identyczny, poważny problem formalny, jak w przypadku poprzednich dwóch artykułów. W oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, indywidualny wkład Habilitanta w powstanie tej pracy został określony (ponownie) w ten sposób, że obejmuje on jego całą treść - przytoczone w tym wyliczeniu są wszystkie merytoryczne sekcje tego artykułu. Zaś w oświadczeniu Współautora z dnia 29 kwietnia 2025 roku (ponownie) jego wkład określony jest na 50%. W związku z tym jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia*, jest praktycznie niemożliwe.

Kolejną pozycją w pierwszym cyklu publikacji jest napisany wspólnie z Maurycym Zajęckim artykuł: *Redundant and Useless Fragments of Legal Texts. Basic Definitions and*

Preliminary Typology of Cases (Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2021, t. XIV, nr 1, s. 529-544), w którym ustalenia i analizy z ich wcześniejszych prac zostają przedstawione w języku angielskim i, tym samym, stają się dostępne w obiegu międzynarodowym. To należy ocenić pozytywnie, zwłaszcza gdy bierzemy pod uwagę programowy izolacjonizm (większości?) poznańskich teoretyków prawa, publikujących swoje prace przede wszystkim po polsku. Jednak, z merytorycznego punktu widzenia ten artykuł nic nowego nie wnosi, ponieważ jest to syntetyczne streszczenie dotychczasowych ustaleń.

Niestety, zmuszony jestem po raz kolejny powtórzyć, że w odniesieniu do tego artykułu znowu pojawia się identyczny, poważny problem formalny, jak w przypadku poprzednich artykułów. W oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, indywidualny wkład Habilitanta w powstanie tej pracy został określony w ten sposób, że obejmuje on jego całą treść - przytoczone w tym wyliczeniu są wszystkie merytoryczne sekcje tego artykułu. Zaś w oświadczeniu Współautora z dnia 29 kwietnia 2025 roku (ponownie) jego wkład określony jest na 50%. W związku z tym jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia*, jest praktycznie niemożliwe.

Jak pisze w *Autoreferacie* (s. 3) dr. Wróblewski: „Wiodącą pracą dotyczącą normatywności tekstu prawnego jest artykuł *Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym* (Prawo i Wiąż 2025, nr 2, s. 1-28)”. Jest to jedyna praca samodzielna dr. Wróblewskiego w całym pierwszym cyklu publikacji. W przedstawionym do oceny egzemplarzu tego artykułu (plik pdf.), został on opublikowany we wspomnianym czasopiśmie na s. 63-91. Jego pierwsze dwie sekcje (s. 64-77) zawierają streszczenie ustaleń i analiz pojęciowych, zawartych we wcześniejszych pracach współautorskich, omówionych powyżej. Natomiast trzecia sekcja w tym artykule, zatytułowana „Normatywność przepisów prawnych a zasada demokratycznego państwa prawnego” (s. 77-86), zawiera nowe treści. W ramach tej sekcji Pan dr Wróblewski przeprowadza analizę założenia o normatywności prawa w perspektywie konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego, oraz przy uwzględnieniu kilku szczegółowych zasad konstytucyjnych, w większości wynikających z tej zasady; a to: zasady rządów prawa, zasad poprawnej legislacji, zasady określoności przepisów prawa, zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasad pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego. Przedstawione w tej sekcji argumenty, częściowo wspierane także przykładami z orzecznictwa TK, uzasadniają wniosek, że

„Przeprowadzone analizy prowadzą do konieczności modyfikacji założenia o normatywności tekstu prawnego w jego specyficznej ukształtowanej w polskiej nauce i praktyce prawa formie, w tym o bezwyjątkowej normatywności *sensu stricto* części zasadniczej tekstu prawnego oraz bezwyjątkowej nienormatywności *sensu stricto* oraz normatywności *sensu largo* części niezasadniczej tekstu prawnego. Są one silnie kontrfaktyczne, co wykazały przeprowadzone badania dotyczące polskich aktów normatywnych. Budzą także poważne wątpliwości w świetle wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego. [...] Dlatego możemy mówić o domniemaniu normatywności *sensu stricto* całego tekstu prawnego. Jest to jednak domniemanie możliwe do uchylenia" (s. 86). Sądzę, że jest to wniosek uzasadniony, ale nie jestem pewny, czy można go potraktować jako szczególnie odkrywczy. Dalej, już w sekcji czwartej omawianego artykułu (s. 87 i n.), zidentyfikowane zostają powody faktycznych ograniczeń „modelowego założenia o normatywności tekstu prawnego", takie jak (np.) świadoma decyzja prawodawcy, jego „mniej lub bardziej trafne kalkulacje", albo jego „nieświadomie popełniane błędy", prowadzące do tego, że w tekstach prawnych pojawiają się „fragmenty redundantne, a nawet zbędne".

Ostatnim artykułem w pierwszym cyklu publikacji jest napisana wspólnie z M. Zajęckim praca: *Koncepcja normatywności, redundantności i zbędności tekstu prawnego w kontekstach wielości koncepcji wykładni prawa i sporów teoretycznych o strukturę i funkcje systemu prawnego*. W kwestii tej pracy mam dużą wątpliwość, czy powinna być ona przeze mnie oceniana, ponieważ w *Autoreferacie* Pana Wróblewskiego została ona określona jak „złożona do Przeglądu Legislacyjnego" (s. 4 *Autoreferatu*), a więc nieopublikowana. Jednak zgodnie z informacjami przekazanymi mi na początku lutego br. doszło już do publikacji tego artykułu w Przeglądzie Legislacyjnym 2025, nr 1, więc - zdając sobie sprawę, że tym samym prawdopodobnie oceniam prace niebędącą przedmiotem oceny pozostałych recenzentów w tym przewodzie habilitacyjnym, pozwalam sobie na sformułowanie jej krótkiej oceny, odnoszącej się do dostępnej *online* ostatecznej wersji tej pracy [pod adresem: https://przegladlegislacyjny.gov.pl/wp-content/uploads/2026/01/PL_01_2025_01.pdf], opublikowanej pod tytułem: *Koncepcja normatywności, redundantności, zbędności tekstu prawnego w kontekstach sporów teoretycznych o uniwersalizację metod wykładni i o pojmowanie struktury systemu prawnego*, a nie do przedstawionego przez Habilitanta w listopadzie ubiegłego roku manuskryptu (w formie pliku pdf.).

Przedmiotowy artykuł składa się z sześciu sekcji. W pierwszej („Wprowadzenie”) znajdujemy syntetyczne przedstawienie najważniejszych wyników wcześniejszych analiz dotyczących normatywności, redundantności i zbędności (fragmentów) tekstu prawnego oraz krótki opis struktury tego artykułu. W sekcji drugiej („Wielość koncepcji wykładni prawa”), przeprowadzona zostaje analiza czterech koncepcji, mająca służyć usunięciu „założenia o istnieniu uniwersalnego systemu dyrektyw wykładni”; a mianowicie: „Jerzego Wróblewskiego idei W-dyrektyw, idei „dobra wspólnego” koncepcji wykładni (ośrodek szczeciński), idei zamknięcia programu teoretycznych badań nad normatywnością celem wykorzystania jej dla potrzeb integracji wewnętrznej i zewnętrznej nauk prawnych oraz programu analizy sporów teoretycznych w duchu holistycznego pragmatyzmu” (s. 13-22). W sekcji trzeciej („Spory teoretyczne dotyczące pojęcia i funkcji prawa” (s. 22-32), „Zaproponowana koncepcja zostaje osadzona w kontekście dyskusji o normatywności prawa, trójpoziomowości tekstu prawnego, wielopłaszczyznowości poznawania prawa, dyskusji o tzw. multicytryczności prawa” (cytat pochodzi ze s. 54). W czwartej sekcji („Dwie konceptualizacje poprawności i błędności tekstu prawnego”) omówione zostają m.in. dwa ujęcia tekstu idealnego: fenomenologiczne i analityczne, oraz również dwa ujęcia błędu legislacyjnego - analityczne i metaforyzujące (s. 32-40). Sekcja piąta („Założenie o racjonalności językowej prawodawcy”) w szczególności dotyczy wpływu tytułowego założenie na prowadzenie wykładni prawa (s. 40-48). I wreszcie, w sekcji szóstej („Zakończenie: podsumowanie wyników i możliwości dalszych rozwinięć”), odnajdujemy syntetyczne podsumowanie wyników oraz wskazanie obszarów wymagających dalszych badań nad normatywnością, redundantnością i zbędnością w odniesieniu do tekstów prawnych (s. 48-54).

Ocenę tego artykułu rozpocząć wypada od stwierdzenia, że jest on napisany z dużym rozmachem - poruszono w nim chyba kilkadziesiąt kontrowersyjnych kwestii, w dużej mierze „osadzonych” w dotychczasowym dorobku (i siatce pojęciowej) tzw. poznańsko-szczecińskiej szkoły teorii prawa. Niektóre fragmenty tego opracowania zawierają uwagi metodologiczne, ułatwiające zrozumienie metodologii przyjętej podczas opracowywania koncepcji B. Wróblewskiego i M. Zajęckiego; uwagi, których w ich wcześniejszych pracach zabrakło. Należy jednak także dodać, że w pracy tej Autorzy nie modyfikują wcześniejszych twierdzeń i ustaleń, lecz raczej je autorsko („autentycznie”) komentują, umiejscawiając je w szerszym kontekście sporów i różnorodnych koncepcji teoretycznoprawnych. Ogólnie rzecz biorąc, oceniam ten tekst pozytywnie, chociaż wiele wyrażonych w nim tez wydaje mi się jedynie „lokalnie”

poprawnych, tzn. pod warunkiem zaakceptowania założeń wspomnianej szkoły, oraz jej silnie rekonstrukcjonistycznego podejścia badawczego.

Niestety, w odniesieniu do tego artykułu znowu pojawia się identyczny, poważny problem formalny, jak w przypadku poprzednich artykułów pisanych wspólnie. W oświadczeniu Autorów z dnia 2 lutego 2026 roku, indywidualny wkład Habilitanta w powstanie tej pracy został określony w ten sposób, że obejmuje on praktycznie jego całą treść - przytoczone w tym wyliczeniu są wszystkie merytoryczne sekcje tego artykułu, oprócz sekcji pierwszej („Wprowadzenie”). Zaś w oświadczeniu Współautora - Pana dr. hab. Maurycego Zajęckiego z dnia 29 kwietnia 2025 roku (ponownie) jego wkład określony jest na 50%. W związku z tym jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia*, jest praktycznie niemożliwe.

III. 2. KONKLUZJE OCENY PIERWSZEGO CYKLU PUBLIKACJI WRAZ Z UZASADNIENIEM Zgodnie z *Kodeksem etyki pracownika naukowego* (zob. pkt. 3.4.3. Załącznika do Uchwały Nr 2/2020 ZGROMADZENIA OGÓLNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie Kodeksu etyki pracownika naukowego): „Recenzje i opinie powinny być skrupulatne, dokładne i obiektywne, a oceny uzasadnione. Nieuzasadnione recenzje pozytywne są równie naganne jak nieuzasadnione recenzje negatywne”. W przypadku bieżącej recenzji, podstawowym kryterium oceny jest to, czy *cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych odpowiada - jeśli chodzi o wartość naukową - rozprawie habilitacyjnej w dotychczasowym jej rozumieniu* (s. 13 Poradnika RDN). Mając to na względzie uważam, że przedstawiony przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego pierwszy cykl publikacji, poświęcony „problematyce normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych” nie spełnia wymogów ustawowych, ponieważ - po pierwsze - nie stanowi *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny* (w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), i - po drugie - z uwagi na treść oświadczeń złożonych przez dr. Bartłomieja Wróblewskiego i dr. hab. Maurycego Zajęckiego w odniesieniu do prac współautorskich, praktycznie niemożliwe jest jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia* (wymóg z art. 219 ust. 2 tejże ustawy).

Uzasadnienie pierwszej oceny oparte jest na następujących przesłankach, które moim zdaniem prowadzą do stwierdzenia, że oceniany cykl publikacji nie spełnia wymogu *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny* [chodzi tu o *nauki prawne*]:

1. Zgodnie z opisem zawartym w *Autoreferacie*, „Pierwszy cykl artykułów poświęcony jest problematyce normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych”. W mojej ocenie jest to temat bardzo wąski, wręcz „niszowy”, bardziej pasujący do bycia przedmiotem pracy doktorskiej niż habilitacji. Uważam, że wybór tematu habilitacji, albo cyklu powiązanych tematycznie artykułów, mających ją zastąpić, ma duże znaczenie dla ewentualnego osiągnięcia przez Habilitanta *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny*. Nawiasem mówiąc, zacytowane określenie (nazwa) tego cyklu jest ewidentnie za wąskie - koncepcja Panów Wróblewskiego i Zajęckiego dotyczy także tych fragmentów aktów normatywnych, które nie są przepisami prawa, np. preambuł czy tytułów jednostek redakcyjnych.
2. Jeśli chodzi o jakość wywodów i analiz, przedstawionych w tym cyklu, to moim zdaniem odpowiada on poziomowi standardowych prac doktorskich, a jedynie miejscami, zwłaszcza w ostatnim tekście (z *Przeglądu Legislacyjnego*), osiąga poziom analiz właściwy dla rozpraw habilitacyjnych. Słabiej, nieco chaotycznie, napisany jest jednoautorski tekst „wiodący”: *Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*; teksty pisane przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego wspólne z Panem dr. hab. Maurycym Zajęckim są napisane lepiej, co dowodzi wartości współpracy naukowej. Na obniżenie ich jakości wpływa jednak to, że w tych tekstach w zasadzie nie znajdujemy powołań i odniesień do literatury światowej; zdecydowana większość, a w niektórych z nich, całość wywodów jest osadzona w kontekście polskiej kultury prawnej, albo - jeszcze wężej: poznańskiej szkoły teorii prawa. To powoduje, że jest to koncepcja bardzo „lokalna”, co mogłoby nie razić w przypadku habilitacji z zakresu dogmatyki prawa, ale przedstawiony do oceny pierwszy cykl publikacji należy do zakresu teorii prawa. A w rozprawach habilitacyjnych z tego zakresu analiza koncepcji obcych (niepolskich) jest standardem, a w ich „Bibliografiach” często zdecydowanie przeważają pozycje obcojęzyczne, a nie rodzime.
3. W przedstawionym cyklu nie określono celu badawczego i szczegółowych hipotez badawczych, poza jedną - obaleniem założeń „o normatywnym charakterze części zasadniczej tekstu aktu normatywnego oraz o nienormatywnym charakterze części

niezasadniczej aktu normatywnego" (*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, Przegląd Sejmowy 2017, nr 5, s. 125). Założenia te zostały ostatecznie zastąpione dwoma domniemaniami, możliwymi do uchylenia: domniemaniem normatywności *sensu stricto* i domniemaniem normatywności *sensu largo* całego tekstu prawnego (*Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*, Prawo i Więź 2025, nr 2, s. 86-87). W cyklu nie poświęcono też żadnej uwagi metodologii prowadzonych badań, co jest standardem w rozprawach habilitacyjnych; dopiero w ostatnim tekście, jego niektóre fragmenty dotyczą problematyki metodologicznej.

4. Najważniejsze, „twarde” rezultaty analityczne przedstawionych w pierwszym cyklu prac to dokonane przy pomocy definicji projektujących rozróżnienie 3 typów normatywności, określenie pojęć redundancji i zbędności, oraz zidentyfikowanie 4 typów wadliwych legislacyjnie przepisów („dublerzy”, „wdowy”, „sieroty” i „partacze”). Wszystkie te pojęcia zostały potem analitycznie rozszerzone, poprzez wprowadzenie różnych sub-kategorii i uwzględnienie ich różnych odniesień, ale to w mojej ocenie za mało, aby uznać ten cykl za odpowiadający, pod względem osiągniętych rezultatów, standardowej rozprawie habilitacyjnej. Co ważne, w świetle przedstawionych oświadczeń współautorów cyklu, jedynie 50% tych rezultatów można przypisać Panu dr. Wróblewskiemu.
5. Jako argument pomocniczy, pośrednio przemawiający za tezą, że oceniany pierwszy cykl publikacji nie spełnia wymogu *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny* [chodzi tu o *nauki prawne*] można wskazać argument „objętościowy”. Zgodnie z zacytowanym wyżej zaleceniem, wyrażonym w Kodeksie etyki pracownika naukowego, recenzje powinny być „skrupulatne” i „dokładne”. Dlatego, po skrupulatnych obliczeniach, okazuje się, że pomijając wtórny i nic nowego niewnoszący tekst w języku angielskim, oraz uwzględniając 50% wkład Pana dr. Wróblewskiego w prace pisane wspólnie z Panem dr. hab. Zajęckim, objętość tego cyklu to 83 strony tekstu, a wliczając ostatni tekst, w *Autoreferacie* określony jako nieopublikowany, to 119 stron tekstu, których autorstwo można obiektywnie przypisać Habilitantowi. Zważywszy, że standardowe rozprawy habilitacyjne w dyscyplinie nauki prawne mają co najmniej 300 stron, a w przypadku prac z zakresu dogmatyki prawa zazwyczaj dużo więcej, ten pomocniczy argument również przemawia za negatywną oceną tego cyklu w kontekście

art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Moim zdaniem, wprawdzie *znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* nie daje się jednoznacznie określić w kategoriach ilościowych (ilości stron rozprawy habilitacyjnej), ale ten pomocniczy argument pokazuje, że również w tym aspekcie można mieć istotne, zobiektywizowane wątpliwości co do spełnienia wymogów ustawowych.

6. I wreszcie ostatni argument, również pomocniczy, o charakterze podwójnie negatywnym. Z uwagi na to, że pojęcie *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny* ma charakter wysoce niedookreślony i uznaniowy, przyjąłem, że wyrażoną wyżej moją negatywną opinię o wartości tego cyklu publikacji w kontekście wymogów z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce być może sfalsyfikują dane parametryczne, dotyczące liczby cytowań prac wchodzących w skład pierwszego cyklu publikacji. Gdyby te liczby okazały się wysokie, to byłby to argument negatywny, przemawiający za nietrafnością mojej negatywnej oceny. Tak się jednak nie stało (i dlatego piszę wyżej o „podwójnie negatywnym” charakterze tego argumentu), bowiem w oparciu o dane podawane przez *Google Scholar* (w autoreferacie Pan dr. Wróblewski posługuje się też powołaniami do tego źródła - s. 18, 42) należy stwierdzić, że liczba cytowań prac wchodzących w skład tego cyklu jest niska: (1) inaugurująca ten cykl wspólna praca z 2012 roku *„Problemy z pojęciem normatywności tekstu prawnego. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy Małgorzaty Ewy Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989-2007, Warszawa 2009”* cytowana jest 7 razy, ale aż 5 z tych cytowani to autocytowania w późniejszych pracach jej autorów; (2) wspólny artykuł z 2017 roku *„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych”* cytowany jest 11 razy, ale w tym mamy 6 autocytowań; (3) wspólny artykuł z 2021 roku *„O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów”* ma 9 cytowań, ale 4 to autocytowania. Pozostałe prace wchodzące w skład cyklu wg *Google Scholar* nie były cytowane (wedle danych na koniec kwietnia 2026 roku). Zdaję sobie sprawę, że niektóre z nich zostały opublikowane w 2025 roku, a więc niedawno, tym niemniej - po odrzuceniu autocytowań - liczba cytowań 5(6) prac wchodzących w pierwszy cykl publikacji wynosi 12. Uważam, że wynik ten nie falsyfikuje wyrażonej wyżej opinii o niespełnieniu wymogu *znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny*.

Uzasadnienie tego, że z uwagi na treść oświadczeń złożonych przez dr. Bartłomieja Wróblewskiego i dr. hab. Maurycego Zajęckiego w odniesieniu do prac współautorskich, praktycznie niemożliwe jest jednoznaczne ustalenie tego, na czym polegał *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego w postaci opracowania wydzielonego zagadnienia* (wymóg z art. 219 ust. 2 tejże ustawy), zostało już wielokrotnie szczegółowo przedstawione w poprzednim punkcie niniejszej recenzji. Przypomnę więc tylko, że biorąc pod uwagę oświadczenia Pana dr. hab. Maurycego Zajęckiego datowane na dzień 29 kwietnia 2025 roku, w których określił on swój wkład w prace współautorskie na 50%, oraz wspólne oświadczenie Autorów datowane na dzień 2 lutego 2026 roku, to - z małym wyjątkiem dotyczącym jednego fragmentu pierwszego artykułu recenzyjnego - zmuszony jestem przyjąć, że prace te w całości pisane były przez nich wspólnie, a więc żaden ich fragment nie stanowi *opracowania wydzielonego zagadnienia* będącego *indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego*. Ten wniosek wydaje mi się wielce prawdopodobny, ponieważ wniosek przeciwny musiałby się opierać na stwierdzeniu, że oświadczenia te poświadczają nieprawdę, a na to nie ma żadnych dowodów, ani nawet podejrzeń (poszczególne sekcje recenzowanych artykułów pisane są identycznym stylem). Jednak, w konsekwencji, niespełnienie przez Habilitanta wymogu wskazania jego *indywidualnego wkładu* w postaci *opracowania wydzielonego zagadnienia* w odniesieniu do tych publikacji, dyskwalifikuje cały pierwszy cykl publikacji w kontekście podstawowego wymogu z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (z całego cyklu, nieobarczona wskazaną wadą, pozostaje tylko jedna praca, ostatnia w całym cyklu, samodzielnie napisana przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego).

III. 3. OCENA DRUGIEGO CYKLU PUBLIKACJI

Drugi cykl artykułów, poświęcony jest - zgodnie z deklaracją Habilitanta wyrażoną w *Autoreferacie* - „**problematyce praw człowieka**. Analizowane są **trzy najważniejsze wyzwania ochrony praw człowieka, wyzwania o poważnych konsekwencjach praktycznych dla ochrony praw jednostki**, w porządku prawnym Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zakres podmiotowy, zakres przedmiotowy oraz techniki interpretacyjne)” (s. 10 *Autoreferatu*). I dalej, Habilitant podaje, że:

„**Wspomniany cykl artykułów sprowadzić można do krytycznej analizy czterech zagadnień:**

- statusu *nasciturusa* jako podmiotowi praw przyznanych Konwencją i polską Konstytucją,

- zakresu uregulowanych w nich praw i wolności, w szczególności prawa do życia oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego,
- niektórych metod interpretacyjnych wykreowanym przez ETPC oraz w mniejszym stopniu Trybunał Konstytucyjny,
- mechanizmów wyboru sędziów Trybunału przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, a także wyboru sędziów do Trybunału Konstytucyjnego oraz ich legitymizacji" (s. 11-12 *Autoreferatu*, pisownia oryginalna).

Przyznaję, że zacytowane deklaracje i określenia budzą poważne wątpliwości. Po pierwsze, trudno zrozumieć, o jakie „trzy najważniejsze wyzwania ochrony praw człowieka” Habilitantowi chodzi? Nie sądzę, że liczba „trzy” odnosi się do wyliczenia „(zakres podmiotowy, zakres przedmiotowy oraz techniki interpretacyjne)”, ale we fragmencie *Autoreferatu*, poświęconym omówieniu tego drugiego cyklu, nie znajdujemy innej odpowiedzi na tę wątpliwość. Po drugie, wymienione przez Habilitanta cztery zagadnienia budzą wątpliwości o wiele poważniejsze: (1) czy artykuły składające się na ten cykl są rzeczywiście *powiązane tematycznie*? (art. 219 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy), (2) czy tak, *prima facie*, odległe od siebie zagadnienia, jak (w uproszczeniu): „status *nasciturusa*”, „metody interpretacyjne wykreowane przez ETPC i TK”, oraz „mechanizmy wyboru sędziów ETPC i Trybunału Konstytucyjnego”, mogłyby stanowić przedmiot (element) spójnej i sensownej rozprawy habilitacyjnej? (pytanie w kontekście cytowanych wyżej zaleceń zawartych w Przewodniku RDN - por. s. 3 recenzji).

W ramach tego cyklu Pan dr Bartłomiej Wróblewski wskazał 7 artykułów (w tym dwa dopiero przyjęte do druku i dwa mające charakter artykułów prasowych, a nie naukowych, opublikowane w *Dzienniku Gazecie Prawnej*), spośród których 3 (już opublikowane) zostały napisane wspólnie z dr. Pawłem Łackim. Wypada w tym miejscu sformułować uwagę krytyczną o dużej niefrasobliwości Habilitanta, który w *Autoreferacie* dość swobodnie wskazuje i przedstawia do oceny recenzentów prace nieopublikowane (tak już było w przypadku aż trzech prac z pierwszego cyklu, wskazanych w *Autoreferacie*, które były określone jako „nie opublikowane”, chociaż niektóre z nich, w „międzyczasie”, ukazały się drukiem), albo opublikowane w periodykach niebędących czasopismami naukowymi w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy (w *Dzienniku Gazecie Prawnej*).

Poniżej przedstawiam krótką ocenę merytoryczną tylko tych prac, które zostały opublikowane i które spełniają wymóg ustawy opublikowania *w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku*

opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b (art. 219 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy). Z jednym wyjątkiem - oceniam także „artykuł wiodący” pt. „Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”, który w Autoreferacie był określony jako „przyjęty do druku” (s. 11), ale w „międzyczasie” został opublikowany. Przy czym, mam tu podobną, poważną wątpliwość co do możliwości sporządzania tej oceny, jak w przypadku oceny ostatniego artykułu z pierwszego cyklu publikacji (por. wyżej, uwagi na s. 13 recenzji).

Przy uwzględnieniu powyższych uwag i wyjaśnień, przyjmuję, że w skład drugiego cyklu publikacji wchodzi następujące artykuły:

1. *Dopuszczalny zakres regulacji sztucznej prokreacji w świetle Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Przegląd Sejmowy 2013, nr 5, s. 51-73), napisany wspólnie z dr. Pawłem Łackim; [tytuł podaję zgodnie z przedstawionym plikiem pdf. tego artykułu]
2. *Status nasciturusa w orzecznictwie organów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Państwo i Prawo 2016, nr 3, s. 21-37), napisany wspólnie z dr. Pawłem Łackim;
3. *Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Przegląd Sejmowy 2020, nr 2, s. 143164);
4. *Niekonstytucyjność tzw. aborcji eugenicznej (embriopatologicznej). Schemat argumentacji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/20* (Przegląd Konstytucyjny 2023, nr 3, s. 83107), napisany wspólnie z dr. Pawłem Łackim;
5. *Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* (w: J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *75 lat kształtowania się wielopłaszczyznowego systemu ochrony praw człowieka w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2026, s. 252-267) (oceniany warunkowo).

Zanim przedstawię ocenę tych prac, nasuwa się obserwacja, że - nieco paradoksalnie - wyeliminowanie prac niepodlegających ocenie z powodu niespełniania przez nie wymogów ustawowych doprowadziło do tego, że sformułowane wyżej dwie wątpliwości zostają w dużej mierze rozwiane, ponieważ prace nr 1 - 4 są niewątpliwie powiązane tematycznie i możliwa do wyobrażenia jest rozprawa habilitacyjna, zawierająca - w sposób spójny - analizy i rozważania przedstawione w tych czterech artykułach.

Ocenę pierwszego z tych artykułów rozpoczniemy tym razem od kwestii formalnej: prawnej dopuszczalności uznania go za wchodzący w skład cyklu podlegającego ocenie w świetle wymogów określonych w art. 219 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który głosi, że: „*Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.*” Przypomnijmy też, że w Poradniku Rady Doskonałości Naukowej pt. „Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego”, czytamy, że: *Konieczne zatem jest, w przypadku prac współautorskich, wyodrębnienie indywidualnego, merytorycznego udziału tej osoby w powstanie danej pracy, co jest warunkiem dokonania oceny osobistych osiągnięć stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* (s. 14 Poradnika). W oświadczeniu z dnia 30 kwietnia 2025 roku współautor tego artykułu Pan dr Paweł Łącki napisał, że: „Mój procentowy wkład autorski w w/w artykuł wynosił 50%”. Natomiast w *Uzupelnieniu* wniosku habilitacyjnego - dokumencie datowanym na dzień 4 lutego 2026 roku, Pan dr Bartłomiej Wróblewski następująco określa zakres „wydzielonych zagadnień opracowanych w ramach prac wchodzących w skład drugiego cyklu artykułów naukowych i stanowiących jego indywidualny wkład” w odniesieniu do tego artykułu: „badanie literatury przedmiotu i źródeł, omówienie argumentacji austriackiego sądu konstytucyjnego oraz obu izb ETPC, analizę ich stanowisk, w tym wątpliwości *in casu* i szerzej dotyczące techniki interpretacyjnej „europejskiego konsensu”, a także związane z koncepcją Konwencji jako „żywego instrumentu” i kreowania prawa do sztucznej prokreacji oraz innych” (pisownia oryginalna). Niestety, gdy porównujemy ten zakres „wydzielonych zagadnień” z zawartością ocenianego artykułu, to okazuje się, że obejmuje on całość artykułu, z wyjątkiem jego sekcji II (pt. STAN FAKTYCZNY I PRAWNY, s. 53-55). Należy uznać, że pozostałe 21 stron tekstu zostało napisanych wspólnie przez Autorów tego tekstu, a więc - przy nasuwającym się założeniu, identycznym jak w przypadku prac współautorskich należących do pierwszego cyklu publikacji, że w dokumentach tych nie poświadczono nieprawdy - *wyodrębnienie indywidualnego, merytorycznego udziału tej osoby* [tzn. Pana dr. Wróblewskiego] *w powstanie danej pracy* jest praktycznie niemożliwe. Dlatego zmuszony jestem przyjąć, że praca ta nie spełnia wymogów określonych w wyżej cytowanym art. 219 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Natomiast z merytorycznego punktu widzenia artykuł ten jest rozbudowaną, interdyscyplinarną glosą do orzeczeń austriackiego Trybunału Konstytucyjnego, oraz Izby i Wielkiej Izby ETPC (odpowiednio z lata: 1999, 2010 i 2011), dotyczących sztucznej prokreacji, w szczególności stosowania tzw. metody heterologicznej. Najważniejszą kwestią rozważaną w tym artykule jest, w mojej ocenie, zakres swobody ustawodawczej państw-stron Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w regulacji sztucznej prokreacji za pomocą prawa krajowego. Omawiany artykuł łączy w sobie rozważania i analizy z zakresu prawa europejskiego, prawa konstytucyjnego i bioetyki. Nie jestem specjalistą w tych dziedzinach, ale uważam, że jego treść jest sensowna; ponadto na pozytywną ocenę zasługuje to, że - w przeciwieństwie do prac wchodzących w skład pierwszego cyklu publikacji - w pracy tej skorzystano z wielu pozycji obcojęzycznych (niepolskich), a analizowane w nim zagadnienia mają dużą wagę społeczną i prawną, w wymiarze europejskim, a nie tylko krajowym.

Drugi artykuł w tym cyklu, pt. *Status nasciturusa w orzecznictwie organów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Państwo i Prawo 2016, nr 3, s. 21-37), napisany został również wspólnie z Panem dr. Pawłem Łackim. Zgodnie z oświadczeniem Pana Łackiego z dnia 30 kwietnia 2025 roku, jego wkład w powstanie tej pracy wyniósł 50%, a Pan dr Wróblewski zainicjował badania prowadzące do napisania tego artykułu. Z kolei w *Uzupełnieniu* wniosku habilitacyjnego - dokumencie datowanym na dzień 4 lutego 2026 roku, Pan dr Wróblewski następująco określa zakres „wydzielonych zagadnień opracowanych w ramach prac wchodzących w skład drugiego cyklu artykułów naukowych i stanowiących jego indywidualny wkład” w odniesieniu do tego artykułu: „poza zainicjowaniem badań (oświadczenie Paweł Łacki z 30 IV 2025 r.), opracowanie założeń koncepcyjnych i metodologicznych artykułu, badanie literatury przedmiotu i źródeł, przegląd orzecznictwa organów konwencyjnych (Komisji i ETPC) z uwzględnieniem zdań odrębnych składanych przez sędziów ETPC, krytyczna analiza orzecznictwa, w tym w zakresie agnostycyzmu dotyczącego podmiotowości człowieka przed urodzeniem”. „Przegląd orzecznictwa” i jego „krytyczna analiza” obejmują zdecydowaną większość analiz przedstawionych w artykule (sekcje 2-4, s. 23-36), przez co, zgodnie z rozumowaniem już wielokrotnie opisanym w tej recenzji, pojawiają się znaczne wątpliwości co do zakresu *indywidualnego, merytorycznego udziału* Pana dr. Wróblewskiego w *powstanie tej pracy*, który - zgodnie z oświadczeniem dr. Łackiego, wynosi też 50%. I pojawia się podejrzenie, nieco słabsze niż w przypadku poprzedniego artykułu, że cały artykuł został przez jego Autorów wspólnie napisany. Z uwagi na to uznaję, że praca ta

częściowo nie spełnia wymogów określonych w wyżej cytowanym art. 219 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Użyłem określenia „częściowo”, ponieważ na podstawie zacytowanych oświadczeń, oraz pewnych fragmentów tekstu (np. przypis 38 na s. 28), jestem w stanie częściowo zorientować się w kwestii tego, które fragmenty tej pracy nie są autorstwa Pana dr. Wróblewskiego.

W perspektywie merytorycznej oceniam ten artykuł pozytywnie, ale nieco niżej od poprzedniego, ponieważ jego struktura wydaje się mniej uporządkowana. Ponadto, nie jest to praca interdyscyplinarna, lecz z zakresu jednej dyscypliny szczegółowej - dogmatyki prawa unijnego, a polegająca głównie na analizie orzecznictwa, a zwłaszcza badaniu poprawności argumentacji. Zapewne z powodu ścisłych ograniczeń objętościowych dla publikacji w *Państwie i Prawie*, treść artykułu dokładnie odpowiada jego tytułowi, przez co nie zawiera on prezentacji koncepcji doktrynalnych bądź filozoficznych, dotyczących statusu *nasciturusa*. Dodam jeszcze, że za uzasadnioną, w świetle przedstawionych krytycznych analiz orzecznictwa, uznaję konkluzję tej pracy: „nie wydaje się, aby można było oczekiwać ze strony Trybunału impulsów w zakresie zwiększenia prawnej ochrony życia ludzkiego w początkowych etapach rozwoju” (s. 36).

Trzeci artykuł w tym cyklu: *Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Przegląd Sejmowy 2020, nr 2, s. 143-164) jest samodzielną pracą dr. Wróblewskiego, dzięki czemu żadne zarzuty natury formalnej się nie rodzą. W artykule tym przedstawiono pogłębioną analizę orzeczenia ETPC z dnia 28 sierpnia 2012 roku w sprawie *Costa i Pavan przeciwko Włochom* (skarga nr 54270/10) oraz wybranego orzecznictwa ETPC, związanego z tytułową problematyką. Przewodnia idea tego artykułu i jego budowa znacznie przypominają pierwszy artykuł w tym drugim cyklu publikacji; tym razem jednak chodzi o „analizę zakresu swobody państw stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w zakresie regulacji diagnostyki preimplantacyjnej, a w także odpowiedź na pytanie, czy Konwencja przyznaje „prawo do zdrowego dziecka”” (s. 143). Podobnie jak w tym pierwszym artykule, w pracy tej przedstawiono stan faktyczny i prawny, tym razem sprawy *Costa i Pavan przeciwko Włochom*, a następnie poddano analizie krytycznej argumentację ETPC. Później autor analizuje trzy zagadnienia: „zakres prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego [...] (prawo do posiadania dziecka wolnego od choroby genetycznej oraz prawo do skorzystania z diagnostyki preimplantacyjnej), zagadnienie

nieproporcjonalności ingerencji w te prawa jako konsekwencji „niespójności włoskiego systemu prawnego” oraz stwierdzenie Trybunału, że „pojęcie «dziecko» nie powinno być utożsamiane z pojęciem «embrion»”, a więc innymi słowy status *nasciturusa* we wczesnym stadium rozwoju w kontekście Konwencji” (cytat ze s. 150). Analizy te m.in. wykazały, że zakres swobody legislacyjnej państw-stron Konwencji się zmniejsza.

Czwarty artykuł w drugim cyklu publikacji dr. Wróblewskiego nosi tytuł *Niekonstytucyjność tzw. aborcji eugenicznej (embriopatologicznej). Schemat argumentacji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/20* (Przegląd Konstytucyjny 2023, nr 3, s. 83-107). Został on ponownie napisany wspólnie z dr. Pawłem Łąckim, co - ponownie - prowadzi do znanych już problemów natury formalnej. W oświadczeniu z dnia 30 kwietnia 2025 roku współautor tego artykułu Pan dr Paweł Łącki napisał, że inicjatorem badań był dr Wróblewski, a jego „procentowy wkład autorski w w/w artykuł wynosił 50%”. Natomiast w *Uzupełnieniu* wniosku habilitacyjnego - dokumencie datowanym na dzień 4 lutego 2026 roku, Pan dr Bartłomiej Wróblewski następująco określa zakres „wydzielonych zagadnień opracowanych w ramach prac wchodzących w skład drugiego cyklu artykułów naukowych i stanowiących jego indywidualny wkład” w odniesieniu do tego artykułu: „poza zainicjowaniem badań (oświadczenie Paweł Łącki z 30 IV 2025 r.), opracowanie założeń koncepcyjnych i metodologicznych artykułu, badanie literatury przedmiotu i źródeł, analiza orzeczenia TK, zbadanie poprawności przeprowadzenia testu proporcjonalności, a także konsekwencji orzeczniczej TK w kontekście wcześniejszych orzeczeń dotyczących ochrony życia *nasciturusa*”. Jeśli zestawia się te wskazania z zawartością kolejnych sekcji artykułu (1. Wstęp; 2. Schemat wyводу Trybunału Konstytucyjnego; 2.1. „Podmiotowość prawna dziecka w okresie prenatalnym”; 2.2. Etapy testu proporcjonalności; 2.3. Konflikt wartości?; 2.4. Niezasadność przeprowadzenia testu proporcjonalności?; 3. Podsumowanie), to znowu okazuje się, że jako recenzent nie jestem w stanie ustalić, które fragmenty tekstu stanowią *indywidualny wkład osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego*, o którym mówi art. 219 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Z tej racji, że nie mam żadnych przesłanek do przyjęcia, że zacytowane wyżej oświadczenia autorów tego tekstu są nieprawdziwe, ponownie zmuszony jestem przyjąć, że jest to artykuł w całości wspólnie napisany, a więc nie spełnia wymogów określonych w wyżej cytowanym art. 219 ust. 2 ustawy.

Przedstawione w tym tekście analizy i rozważania, zgodnie z deklaracją jego Autorów, „zmierzą do rekonstrukcji struktury argumentacji służącej uzasadnieniu rozstrzygnięcia

Trybunału oraz analizy poszczególnych etapów trybunalskiego rozumowania" (s. 84-85). Trzeba przyznać, że ten cel udało się im zrealizować. Z merytorycznego punktu widzenia ocena tej pracy jest jednak nieco niższa niż wcześniejszych prac w tym cyklu, ponieważ przedstawiona w nim analiza wydaje mi się miejscami niewystarczająco krytyczna w stosunku do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/20, chociaż w kilku miejscach uzasadnienie tego wyroku jest krytykowane (np. na s. 95, 96, 99 i in.). Ale jest to, oczywiście, kwestia wysoce ocenna.

Ostatnim artykułem w drugim cyklu publikacji jest samodzielna praca Pana dr. Wróblewskiego pt. *Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* (w: J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *75 lat kształtowania się wielopłaszczyznowego systemu ochrony praw człowieka w Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2026, s. 252-267). Podobnie, jak w przypadku ostatniej pracy cyklu pierwszego, mam wątpliwości, czy praca ta powinna być uznana za wchodzącą w skład tego cyklu i oceniana w ramach bieżącej recenzji, bowiem w *Autoreferacie* była, zgodnie z prawdą, określona jako „tekst przygotowany do druku” (s. 11). Niemniej, z uwagi na to, że w materiałach, które otrzymałem na początku lutego 2026 roku, znajdował się tekst tego artykułu, w *Autoreferacie* określonego jako „wiodący” (s. 10), uznałem za wskazane uczynienie wyjątku i poddanie go ocenie.

Cele tego artykułu Pan dr. Wróblewski określa następująco: „Chciałbym skupić się na czterech kwestiach: kto jest podmiotem praw przyznanych Konwencją, na zakresie uregulowanych w niej praw i wolności, na niektórych metodach interpretacji wykreowanych przez ETPC oraz na mechanizmach wyboru sędziów Trybunału przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. Tym co łączy te cztery kwestie, i tu moja teza, że obecna praktyka jest odmienna niż zamierzenia twórców Konwencji. Gdyby można było ich tu przywołać byłiby zdziwieni, a być może nawet poruszeni tym, jak sprawy się rozwinęły” (s. 252). *Prima facie*, jest to tematyka odmienna od podejmowanej we wcześniejszych pracach tego cyklu, poświęconych przede wszystkim orzeczeniom dotyczącym kontrowersyjnych zagadnień bioetycznych i etycznych. Jednakże, przedstawione w pracy rozważania dotyczące trzech pierwszych kwestii w wielu miejscach nawiązują i korzystają z analiz zawartych we wcześniejszych („bioetycznych”) pracach tego cyklu, w szczególności artykułów nr 1-3.

Oceniane opracowanie ma charakter historyczno-dogmatyczno-przeładowy i nacechowane jest krytyką ewolucji orzecznictwa Europejskiej Komisji Prawa Człowieka i

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Autor m.in. negatywnie ocenia niespójność stanowiska i agnostycyzm ETPC w kwestii statusu *nasciturusa* jako podmiotu praw i wolności (s. 253-254), „sędziowski aktywizm, czy wręcz wprost nadaktywizm” w zakresie rozszerzania przedmiotowego wielu praw konwencyjnych (s. 256-258), oryginalne techniki interpretacyjne ETPC, np. techniki ustalania „konsensu” czy „konsensu społecznego” (s. 258-262), czy wreszcie praktyki wyboru sędziów, zapewniających bezstronność w orzekaniu (s. 262-264). Podobnie, jak w przypadku poprzedniego artykułu, nasuwa się spostrzeżenie, że przedstawiona w tym artykule krytyka powinna być szerzej skonfrontowana z argumentami „strony przeciwnej”, czego jednak w tej pracy zabrakło.

III. 4. KONKLUZJE OCENY DRUGIEGO CYKLU PUBLIKACJI WRAZ Z UZASADNIENIEM Jak już zaznaczyłem, w mojej ocenie „możliwa do wyobrażenia jest rozprawa habilitacyjna, zawierająca - w sposób spójny - analizy i rozważania przedstawione w tych czterech artykułach” (s. 21 recenzji), mając na myśli cztery pierwsze artykuły w tym cyklu, które wydają mi się wystarczająco powiązane tematycznie. To stanowisko jednak nie oznacza pozytywnego rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii, czy przedstawiony do oceny drugi cykl publikacji Pana dr. Wróblewskiego można uznać za odpowiadający standardowej rozprawie habilitacyjnej z zakresu nauk prawnych, co wyżej zostało uznane za warunek konieczny, choć niewystarczający, dla uznania go za *osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Pomimo tego, że oceniam ten cykl publikacji za merytorycznie lepszy, niż cykl pierwszy, to jednak uznaję, że nie można go uznać za wspomniane *osiągnięcie naukowe [...], stanowiące znaczny wkład w rozwój [...] dyscypliny* nauki prawne (w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), z następujących powodów i racji:

1. W ocenianym cyklu publikacji nie określono żadnego ogólnego celu badawczego, nie sformułowano hipotez badawczych. Przypomnijmy, że zgodnie z treścią Poradnika RDN: *potwierdzenie istnienia cyklu jest możliwe, gdy poszczególne publikacje, zebrane w jedną całość, wskazują na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wnosząc znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej* (s. 13). W przypadku drugiego cyklu publikacji nie daje się stwierdzić, żeby zawierały one takie rozwiązanie tak

charakteryzowanego problemu. Również w *Autoreferacie* zabrakło informacji o *problemie naukowym*, stanowiącym przedmiot prac należących do tego cyklu; zamiast tego, Habilitant określił w nim aż 12 szczegółowych osiągnięć - rezultatów analiz i rozważań zawartych w artykułach należących do tego cyklu (s. 12-18 *Autoreferatu*).

2. Artykuły nr 1-4 mają charakter rozbudowanych glos do orzeczeń ETPC i austriackiego oraz polskiego TK, w których najwięcej miejsca poświęcono krytycznej analizie argumentacji uzasadniającej te orzeczenia. Trudno wyobrazić sobie rozprawę habilitacyjną, która składałaby się wyłącznie z, nawet rozbudowanych i dobrze sporządzonych, glos. W mojej ocenie, tego typu analizy mogłyby stanowić treść jednego z rozdziałów rozprawy habilitacyjnej, w której skład powinny jeszcze wchodzić rozdziały zawierające jakieś ogólne koncepcje teoretyczne bądź dogmatyczne, a także zazwyczaj występujące w standardowych habilitacjach objaśnienia dotyczące metodologii prowadzonych badań, ich przedmiotu, celu (celów) i hipotez.
3. Wskazane wyżej względy formalne decydują o tym, że do tego cyklu nie można zaliczyć prac nr 1 i nr 3, a co do pracy nr 2 jedynie częściowo można określić *indywidualny wkład* Pana dr. Wróblewskiego, polegający na *opracowaniu wydzielonego zagadnienia*. Tym samym, ten drugi cykl obejmuje dwie samodzielne prace Pana dr. Wróblewskiego (artykuły nr 3 i nr 5), oraz częściowo artykuł nr 2, napisany wspólnie z Panem dr. Łackim.
4. To powoduje, że w aspekcie objętościowym i parametrycznym ten cykl wypada jeszcze gorzej niż pierwszy. Pod względem objętości można przypisać Panu dr. Wróblewskiemu autorstwo 47 stron tekstu (artykuły nr 3 i nr 5 oraz połowa artykułu nr 2), a gdyby do tego jeszcze doliczyć połowy dwóch pozostałych, współautorskich artykułów nr 1 i nr 4, pomimo tego, że w ich przypadku nie potrafię określić *indywidualnego wkładu* Pana dr. Wróblewskiego, polegającego na *opracowaniu wydzielonego zagadnienia*, to otrzymujemy liczbę 71 stron. Chociaż ten argument ilościowy ma charakter pomocniczy, to jednak trudno nie zauważyć, że jest to objętość niespotykana w przypadku habilitacji z zakresu nauk prawnych. Podobnie słabo wypadają cytowania prac wchodzących w skład tego cyklu - według *Google Scholar* ich suma wynosi 9, w tym 2 autocytowania (są to dane odnoszące się do wszystkich pięciu prac).

III. 5. OCENA TRZECIEGO CYKLU PUBLIKACJI

Jak już wcześniej zaznaczyłem (s. 4 recenzji), trzeci, wskazany w *Autoreferacie* Pana dr. Wróblewskiego cykl publikacji książkowych uznałem za niespełniający wymogów formalnych „cyklu”, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Przepis ten mówi o tym, że *osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* (o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy) może mieć formę (co najmniej) *1 cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b.*

Jak w *Autoreferacie* pisze Pan dr Bartłomiej Wróblewski (s. 18):

„Trzeci cykl publikacji poświęcony jest problematyce odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działania ustawodawcy. Na cykl ten składają się cztery książki, które powstały w latach 2005-2023:

- *Die Staatshaftung fur legislatives Unrecht in Deutschland. Eine rechtsgeschichtliche, rechtsdogmatische und rechtsvergleichende Untersuchung* (Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 2005, s. 1-124),
- *Pozaukłowna odpowiedzialność odszkodowawcza Wspólnoty Europejskiej za akty normatywne* (Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 2005, s. 1-128),
- *Odpowiedzialność odszkodowawcza za działania ustawodawcy. Kształtowanie się koncepcji i instytucji na tle reguł ogólnych odpowiedzialności państwa do połowy XX wieku* (Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 1-312),
- *State Liability and the Law. A Historical and Comparative Analysis* (Routledge, London, New York 2023, s. 1-250, przetłumaczone, uaktualnione i poprawione wydanie powyżej wskazanej monografii)" [koniec cytatu].

Problem formalny z uznaniem tego cyklu publikacji za spełniający wymogi ustawowe nie polega, moim zdaniem, na tym, że w ustawie mowa o *cyklu powiązanych tematycznie **artykułów naukowych** opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych*, a omawiany trzeci cykl publikacji składa się z czterech książek. Uważam, że można, rozumując *a minori ad maius*, uznać, że również cykl książkowy może być uznany za *osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny*

wkład w rozwój określonej dyscypliny, pod warunkiem - tutaj spełnionym - że książki te zostały wydane w wydawnictwach, w których mogą być wydawane rozprawy habilitacyjne (czyli przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a - zgodnie z art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy, stosowanym *per analogiam*). Problem formalny wynika z tego, o czym otwarcie pisze w *Autoreferacie* Pan dr Wróblewski (s. 18-19):

„Podstawą **pierwszej z książek** była wyróżniona praca dyplomowa na studiach prawa porównawczego na Uniwersytecie w Bonn w latach 2001-2003. [...] Podstawą trzeciej z książek jest praca doktorska obroniona na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu w 2009 r. [...]. Przetłumaczone, uaktualnione i poprawione wydanie tej monografii ukazało się w jednym z najważniejszych wydawnictw naukowych Routledge w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w 2023 r.” [koniec cytatu]. Rodzi to pytanie, czy książki (publikacje) będące wcześniejszymi „publikacjami awansowymi”, albo na nich wprost oparte, mogą stanowić elementy cyklu publikacji ocenianego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Innymi słowy (i w pewnym uproszczeniu): czy opublikowane prace dyplomowe, magisterskie lub doktorskie, mogą „zastąpić” rozprawę habilitacyjną?

Pan dr Wróblewski w swoim *Autoreferacie* antycypuje ten problem, pisząc tak: „[...] przyjmuje się, że w postępowaniu habilitacyjnym bierze się pod uwagę inne niż doktorat osiągnięcia naukowe lub takie publikacje, które ukazały się po uzyskaniu doktoratu. Nie wynika to jednak z przepisów ustawy, a zwyczaju. Pierwsze dwie ze wskazanych książek nie stanowiły podstawy doktoratu. Natomiast dwie ostatnie są wprawdzie efektem pracy doktorskiej, ale zostały przed publikacją w obu przypadkach poprawione, uaktualnione i zmienione. Zwyczaj akademicki nawet dobry nie powinien prowadzić do rozstrzygnięć paradoksalnych, gdy poza oceną pozostają monografie publikowane w wysoko cenionych i punktowanych wydawnictwach zagranicznych” (s. 19). Uważam, że Pan Wróblewski częściowo ma rację, ale tylko w tym zakresie, że publikacje tego powinny być oceniane - moim zdaniem - w kontekście art. 219 ust. 3 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który ustanawia wymóg wykazywania się przez Habilitanta *istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*. Być może, ale tego już nie jestem pewny, publikacje tego typu - oparte na pracach magisterskich czy doktoratach - mogą być także uwzględniane podczas oceny spełnienia wymogu z art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, który stanowi, że Habilitant *posiada w*

*dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, jako jedno z osiągnięć „pobocznych” (zauważmy, że przepis ten mówi o osiągnięciach w liczbie mnogiej). Natomiast - i tego jestem pewien - tego typu prace nie mogą stanowić osiągnięcia „głównego”, o którym alternatywnie mówią litery a-c w tym punkcie; innymi słowy - nie mogą być traktowane jako rozprawa habilitacyjna (lit. a), wchodzić w skład cyklu powiązanych tematycznie publikacji (lit. b), ani być uznane za *oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne* (lit. c).*

Uważam, że wyrażone przeze mnie stanowisko nie wynika ze „zwyczaju akademickiego”, o którym pisze Pan dr. Wróblewski, lecz z tego, że naprawdę „paradoksalne” byłoby przyjęcie, że praca dyplomowa albo praca doktorska, nawet opublikowana (ze zmianami) w dwóch językach, może zastąpić rozprawę habilitacyjną i stanowić główną podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego.

Dlatego uważam, że pozycje nr 1, nr 3 i nr 4 nie mogą zostać uznane za wchodzące w skład *cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych*, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy. W konsekwencji, z całego cyklu pozostaje tylko książka nr 2, co powoduje że cykl - jako taki - przestaje istnieć (jedna pozycja nie „czyni” cyklu). W konsekwencji stwierdzam, że z powodów formalnych trzeci cykl publikacji nie może być uznany za *osiągnięcie naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny*.

IV. KONKLUZJA RECENZJI

Uważam, że przedstawione przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego trzy cykle publikacji nie spełniają wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668, ze zm.), tzn. żaden z nich nie jest *osiągnięciem naukowym albo artystycznym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny* [tu: *nauk prawnych*].

Uzasadnienie szczegółowe dla tej negatywnej konkluzji niniejszej recenzji przedstawiłem powyżej, w punkcie III recenzji, głównie w podpunktach 111.2, 111.4 i 111.5.

V. OCENA DOTYCZĄCA SPEŁNIENIA PRZEZ PANA DR. BARTŁOMIEJA WRÓBLEWSKIEGO WYMOGU ISTOTNEJ AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ ALBO ARTYSTYCZNEJ, REALIZOWANEJ W WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ UCZELNI, INSTYTUCJI NAUKOWEJ LUB INSTYTUCJI KULTURY, W

SZCZEGÓLNOŚCI ZAGRANICZNEJ (Z ART. 219 UST. 1 PKT 3 USTAWY - PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I NAUCE)

Zgodnie z zapowiedzią wyrażoną w pkt. I recenzji, przedstawiam krótką opinię dotyczącą spełnienia przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego wymogu *istotnej aktywności naukowej albo artystycznej, realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*, do ewentualnego wykorzystania w trakcie dalszego postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Chciałbym podkreślić, że poniższa ocena nie wpłynęła na przedstawioną w poprzednim punkcie IV konkluzję recenzji. Zdaję sobie też sprawę, że ustawa nie wymaga od recenzentów przedstawienia tej oceny, ale - wedle mojej wiedzy, w recenzjach habilitacyjnych oceny aktywności naukowej (czy ogólnego dorobku Habilitanta) często się pojawiają.

W oparciu o dane i opisy przedstawione przez Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego w *Autoreferacie*, oraz po zapoznaniu się z dołączonymi do wniosku tekstami jego publikacji naukowych, stwierdzam, że ocena jego aktywności naukowej w rozumieniu i zakresie określonym w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668, ze zm.) jest pozytywna, z jednym małym zastrzeżeniem: nie jestem w pełni, lecz tylko częściowo przekonany, że Jego aktywność naukowa jest realizowana *w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*. Tę pozytywną ocenę uzasadniają następujące racje.

Dorobek naukowy Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego obejmuje - jak sam pisze w *Autoreferacie* (s. 30): „5 monografii książkowych, 2 książki wydane pod redakcją, 39 artykułów, 3 recenzje, 11 sprawozdań (zwykle) pokonferencyjnych oraz 1 tłumaczenie, ponadto 4 problemowe artykuły publicystyczne o tematyce konstytucyjnej w najważniejszych dziennikach w Polsce (Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna), a także 168 artykułów opublikowanych na stronach Muzeum Polskich Korporacji Akademickich". Jest to duży dorobek jak na standardy habilitacyjne, nawet pomijając to, że wspomniane w cytacie cztery artykuły publicystyczne i 168 artykułów-notek, opublikowanych na stronach Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, nie zaliczamy do kategorii artykułów naukowych. Z *Autoreferatu* oraz dokumentów przekazanych mi na początku lutego br. wynika, że zwłaszcza w ostatnich latach aktywność naukowa Pana dr. Wróblewskiego znacznie wzrosła, a kilka pozycji (w tym jedna książka) przygotowanych jest do druku. Wypada dodać, że artykuły naukowe Pan Wróblewski publikował w uznanych czasopismach fachowych, takich jak (np.): „Państwo i Prawo”, „Ruch

Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny", „Przegląd Sejmowy", „Przegląd Konstytucyjny", „Studia Prawno-Ekonomiczne". Zdecydowana większość tych publikacji to prace w języku polskim, stosunkowo mało jest pozycji w językach obcych, co jednak rekompensuje wydanie dwóch książek (opublikowanych po niemiecku i po angielsku - zob. pkt. 111.5 recenzji).

Jeśli zaś chodzi o zakres tematyczny publikowanych prac, to obejmuje on różne dyscypliny prawnicze: prawo konstytucyjne, teorię prawa, prawo unijne, prawo podatkowe, prawo, administracyjne, prawo karne i historię prawa. Nieco słabiej wypada tzw. ocena parametryczna tych publikacji - wg *Google Scholar* (stan na koniec kwietnia 2026 roku), jego prace cytowane były 90 razy (wynik ten obejmuje autocytowania). Jak już wspomniałem, mam też pewne wątpliwości co do aktywności naukowej Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego realizowanej w *więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej*. Z *Autoreferatu* wynika, że Pan Wróblewski, poza tym, że studiował w Bambergu i w Bonn, oraz odbył trzy staże naukowe (w Niemczech i Francji), prowadzi współpracę z kilkoma uczonymi polskimi i zagranicznymi (zob. s. 39 i nast.). Nie jestem pewien, czy to można uznać za wystarczające w kontekście wymogu ustawowego.

Jeśli zaś chodzi o granty na badania naukowe, to Pan dr Bartłomiej Wróblewski uzyskał ich pięć; cztery - związane z przygotowaniem do publikacji jego książek i artykułów obcojęzycznych, oraz 1 - aktualnie realizowany (od 2023 do 2028 roku) - grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, pt. *Obraz środowiska polskich studentów i kadry naukowej 1816-1989. Kontynuacja badań, opracowanie archiwistyczne i źródłoznawcze, digitalizacja, udostępnienie zbiorów Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich* (Uniwersytet SWPS, NPRH/DN/SN/507559/2021/11), w ramach którego jest współautorem i głównym wykonawcą projektu.

Podsumowując, wyrażam opinię, że aktywność naukowa Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego, w rozumieniu i zakresie określonym w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zasługuje na pozytywną ocenę.

Kraków, 8 maja 2026 roku